

CHRZEŚCIJAŃSKĄ KONCEPCJA EUROPY WEDŁUG ŚW. JANA PAWŁA II

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz

Katedra Społecznych i Humanistycznych Podstaw Architektury Krajobrazu,
Wydział Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
e-mail: tguz@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0404-5674>

Streszczenie. W obliczu neomarksistowskiego globalizmu, którego celem jest programowe unicestwienie każdej tożsamości bytu jako bytu „pilnie potrzeba, aby Europa odnalazła swą chrześcijańską tożsamość i zgodnie z nią żyła”. Z zagadnieniem transcendencji Starego Kontynentu nierozzerwalnie powiązane są płaszczyzny personalne: indywidualne, narodowe i społeczne. W związku z tym „centralną zasadą wszelkiego sprawiedliwego ładu społecznego musi być poszanowanie człowieka, jego godności i jego niezbywalnych praw. Trafnie ujmowała to już starożytna formuła: *Hominum causa omne ius constitutum est*”. Taką optymalną wizję osoby ludzkiej w jej tożsamości społecznej i specyficznie indywidualnej można konkretyzować we wszystkich wymiarach istnienia człowieka jedynie w oparciu o chrześcijańskie korzenie Europy, a ich afirmacja oraz urzeczywistnienie jest najgłębszym pragnieniem wielkiego ducha św. Jana Pawła II, czemu daje wyraz w słowach: „Europa, o jakiej marzę, to polityczna, a przede wszystkim duchowa jedność, w której chrześcijańscy politycy wszystkich krajów są świadomi bogactw, jakie daje człowiekowi wiara: jako zaangażowani mężczyźni i kobiety starają się owe bogactwa wykorzystać w służbie wszystkim, aby powstawała Europa ludzi, nad którą jaśniej oblicze Boga”. Z tej racji Stary Kontynent powinien „być miejscem pojednania i współistnienia ludzi i narodów, podchodzących do siebie z głębokim szacunkiem i szczerą życzliwością”. Istotną pomocą w tym koniecznym dla wielkości Europy jako „wspólnoty ducha” procesie jest nauka uniwersytecka jako korona edukacji umysłów, pamięci i wolności osoby ludzkiej i całych narodów, nieraz głęboko zranionych historycznym dramatem zła i słabości: „Uniwersytet, stwarzając możliwości rozwoju nauk humanistycznych, może pomóc w takim oczyszczaniu pamięci, które nie zapoznaje krzywd i win, ale pozwala przebaczać i prosić o przebaczenie, a potem otwierać umysł i serce na prawdę, dobro i piękno, które stanowią wspólne bogactwo i które zgodnie należy pielęgnować i rozwijać”. Jednak wspólnotą i zarazem instytucją, która dała Europie najwięcej nie tylko ściśle w sensie duchowo-moralno-religijnym, lecz także w sensie nauki, sztuki czy gospodarki, jest Kościół zbudowany na św. Piotrze i jego następcach, o którego należną pozycję bytową i stosowny respekt upomina się Jan Paweł II Wielki – oczywiście z myślą o dobru wszystkich Europejczyków: „Elementem określającym tożsamość tego kontynentu jest Kościół założony przez Jezusa Chrystusa. «Nie ulega wątpliwości, że w złożonej historii Europy chrześcijaństwo stanowi element kluczowy i decydujący, oparty na solidnym fundamencie tradycji klasycznej i ulegający w kolejnych wiekach wielorakim wpływom różnych nurtów etniczno-kulturowych”. W związku z powyższym Europa jako „«stary kontynent»” powinna „wyraźnie odwołać się do Boga i wiary chrześcijańskiej”, czyli „uznać rzeczywistość historyczno-kulturową, która kształtuje teraźniejszość i stanowi źródło tożsamości Europejczyków”.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, Europa, Jan Paweł II, tożsamość, uniwersytet, kultura klasyczna

Naszkujejmy w poniższym dyskursie wkład naszego wielkiego Rodaka na Stolicy Piotrowej św. Jana Pawła II w wydoskonalanie racjonalności, szeroko pojętej duchowości i chrześcijańskości nie tylko nas jako Polaków i zarazem Europejczyków, lecz również całej ludzkości. Zapytajmy przy tym najpierw o ostateczną i transcendentną genezę Starego Kontynentu z bogactwem Narodów i innych dóbr, którymi Boski Kreator obdarował nas wszystkich w Polsce, Europie i w całym kosmosie w nadmiarze bytowania.

1. W JEZUSIE CHRYSTUSIE – KU PEŁNI PRAWDY O POCHODZENIU EUROPY OD BOGA OBJAWIONEGO STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

Papież-Polak proponuje w Boskości i Człowieczeństwie Jezusa Chrystusa jako wcielonego Logosu Boga Ojca i zarazem Syna Niepokalanej Matki Najświętszej Maryi oraz zjednoczonego z tymże Ojcem Niebios i Duchem Świętym zakorzenioną i na Niego jako ostateczny Cel zorientowaną architekturę duchowo-materialną Europy. Głównie chodzi naszemu Świętemu z Wadowic o rozumienie genezy Europy, która pierwotnie jest pomyślana w wieczności przez Boga Ojca w Jego odwiecznym Słowie-Synu i podczas narodzin Syna Bożego w wieczności została również przez Ojca w Niebie wypowiedziana jako Stary Kontynent, co najdoskonalej wyraża Prolog Ewangelii według św. Jana: „Na początku było Słowo a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1,1–3). Następnie po tchnieniu w wieczności przez Boga Ojca i Syna Bożego Ducha Świętego jako trzeciej Osoby Boskiej Europa została stworzona w czasie i przestrzeni tego wszechświata przez tegoż Trójosobowego Pana Boga. A zatem ostateczna przyczyna istnienia nas, Europejczyków, i wspólnej wszystkim Narodom Europy jest Boska i Trynitarna, czyli jest nią „pierwszy Byt – Bóg” jako „całkowicie prosty, czysty Byt”, który jest „Przyczyną wszystkiego innego” [Stein 1950, 32]. Tylko ten Pan Bóg jest *ENS A SE*, natomiast wszelka inna bytowość jest *ENS AB ALIO*, czyli *ens creationis ex nihilo*, przy czym pojęcie *nihil* nie może być rozumiane przyczynowo, bo wtedy transcendentny Stwórca Boski nie byłby samodzielną i wyłączną przyczyną kosmosu jako bytu stworzonego, lecz nicomość byłaby pojęta jako współprzyczyna. Taką zontologizowaną koncepcję „nicości” przedkłada m.in. Hegel, która co więcej współkonstruuje sam Byt Boga a to jest już kompletną niedorzecznością intelektualną [Guz 1998].

Warto w tym momencie zapytać o sposób stwarzania naszego kontynentu. Jest nim wiecznie wszechmocne i pełne miłości Słowo tegoż Trójosobowego Boga Kreatora. Dlaczego Bóg stworzył Europę swoim Słowem? Ponieważ Europa w Jego jedynym Boskim rozumie i istniejącym w Boskości w trzech odrębnych Osobach Stwórczych istnieje wiecznie jako idea i jako taka jest częścią wiekuistego planu stworzenia świata. Ta myśl Boska o Europie istnieje wiecznie, ponieważ Boski rozum myśli wiecznie i nic, co się w nim znajduje, nie ma i nie może mieć początku. Nasz Stary Kontynent wprawdzie od strony bycia najpierw ideą Boską nie ma początku, ale od strony realnego istnienia ma swój początek w realnym czasie i swoje nieutralne miejsce na realnej mapie wszechświata. A ideę Boską poszczególne Osoby Boskie wypowiadają razem – *unisono* – w jednym akcie stworzenia Europy wszechmocnym Słowem, bowiem w każdym akcie działania Osób Boskich są One absolutnie zjednoczone, co jest niezwykle precyzyjnie opisane w *Księdze Rodzaju* w akcie stworzenia ludzi: „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,26–27). Pojęcie „rzekł” jednoznacznie wskazuje na Słowo Boskie, poprzez które jako wszechmocne Pan Bóg urzeczywistnia w akcie stworzenia swoje odwieczne idee. Niczego innego Mądrość i Wszechmoc Boga¹ nie potrzebują, tzn. żadnych narzędzi, materii, czasu i metod, co tym samym zasadniczo falsyfikuje „teorię ewolucji” Karola Darwina, potrzebującego „markomutacji”, dla której nie ma śladu dowodu we wszechświecie i „selekcji” jako zasady unicestwienia niższego gatunku, aby rzekomo móc wyprowadzić nowy i wyżej rozwinięty gatunek istot żywych, na co również nie ma najmniejszego dowodu w naukach przyrodniczych czy zradykalizowany ewolucjonizm neodarwinistów, bazujących na ideologii „ślepego przypadku”.

Z tej najgłębszej racji należy według Papieża z Polski dokonać afirmacji, rozwoju i mądrej ochrony tego metafizycznego, „duchowego i moralnego wymiaru Europy, dążąc do tego, aby wizja jedności narodów europejskich została «zakotwiczona w transcendencji» dzięki wyraźnemu uznaniu «praw Boga». Jest to jedyna prawdziwie niepodważalna gwarancja godności człowieka i wolności ludów”², co przyznaje nawet lider ideologii neomarksizmu globalnego Jürgen Habermas w monachijskiej rozmowie z ks. kard. Josephem

¹ „Mądrość Boża jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. Jedna jest, a wszystko może” (Mdr 7,26–27).

² Jan Paweł II, *Strzeżmy duchowego i moralnego wymiaru Europy. Przesłanie papieskie z okazji 1000. Rocznicy wzniesienia kościoła pw. św. Wojciecha w Rawennie* (24.04.2002), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sw_wojciech_24042002.html [dostęp: 28.11.2019].

Ratzingerem: „Przetłumaczenie obrazowości Boga człowieka na równą i bezwarunkowo do uszanowania (przedłożoną) godność wszystkich ludzi jest takim ratującym tłumaczeniem” [Habermas 2006, 32], które stało się według Habermasa możliwe dzięki „wzajemnemu przeniknięciu się chrześcijaństwa i greckiej metafizyki”. Tę ostatnią afirmuje w zasadniczej mierze katolickie chrześcijaństwo, który m.in. dzięki temu – w porządku natury – ukształtowało „teologiczną dogmatykę” [tamże, 31]. Stąd też według Jana Pawła II „Chrystus musi ten kontynent napęłnić swoim Duchem!”³, w przeciwnym razie, jak słusznie twierdzi ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary Stolicy Apostolskiej kard. Ratzinger, zagraża ten proces systematycznej sekularyzacji, o czym nadmienia również Habermas, np. poprzez „całkowitą pozytywicizację prawa” nie tylko „politycznemu panowaniu” [Habermas 2006, 16], lecz zasadniczo egzystencji Europy i jej Mieszkańców, ponieważ „bezprawna wolność”, czyli wolność nie kierowana i nie porządkowana prawem obiektywnym i uniwersalnym i jako takim pochodzącym ostatecznie od Boga Stwórcy w sensie katolickiej interpretacji, lecz *de facto* bezprawiem w szacie tzw. prawa pozytywnego, „jest anarchią i dlatego zniszczeniem wolności” [Ratzinger 2006, 42], której następstwem jest złamanie życia ludzkiego w jego indywidualnej i społecznej bytowości. A przecież „wartość” „godności” „istoty bytu człowieka ... dla wszystkich posiadaczy tej istoty jest nietykalna” [tamże, 44], konstatuje Ratzinger, czyli przeznaczona samym faktem bycia osobą ludzką do istnienia czasowego i następnie wiecznego. Czy poza Bogiem chrześcijańskim możliwe jest poznanie i uszanowanie całej prawdy o *persona humana* i jej osobowych relacjach – łącznie z relacją do Osobowego Absolutu – a tym samym ocalenie bytowości wszystkich osób Europejczyków w ich wzajemnych i transcendentnych odniesieniach?

2. W JEZUSIE CHRYSTUSIE – KU PEŁNI PRAWDY O CZŁOWIEKU JAKO SUBSTANCJALNEJ OSOBIE, O WSPÓLNOTACH NATURALNYCH TAKICH JAK: SAKRAMENTALNE I ZŁOŻONE Z JEDNEJ KOBIETY I JEDNEGO MĘŻCZYZNY MAŁŻEŃSTWO, RODZINA JAKO JEDNOŚĆ BYTOWA OJCA JAKO MĘŻCZYZNY I MATKI JAKO KOBIETY WRAZ Z DZIEĆMI ORAZ WSPÓLNOTA NARODU I SPOŁECZNOŚCI PAŃSTWA

Ani starożytni Rzymianie jako twórcy znaczącej tradycji prawa i państwa ani Grecy jako autorzy nauki nie odkryli najintymniejszego pokładu bytu

³ Tenże, *Europa musi odnaleźć chrześcijańską tożsamość. Przesłanie Ojca Świętego do kard. Christopha Schönborna z okazji Środkowoeuropejskiego Dnia Katolików w Austrii* (8.06.2003), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/schonborn_08062003.html [dostęp: 28.11.2019].

człowieka, czyli tego, że jest osobą. To nie oznacza deprecjacji ich wkładu w metafizyczną naukę o człowieku jako „substancji”, „podmiocie”, „istocie”, „duchu” i „duszy” jako „formie substancjalnej” dla „materii” ludzkiego ciała etc. Wprawdzie Ernst Hengstenberg stawia tezę o realnej możliwości ludzkiego rozumu w poznaniu człowieka jako osoby, to jednak w historii nauki doszło do skutku dopiero za sprawą Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, który posługując się narzędziami nauki ludzkiej sięgnął w nauczaniu po dziedzictwo łaski Objawienia Bożego w Jezusie z Nazaretu jako Drugiej Osobie Boskiej, jednoczącej w sobie dwie natury: Boską i ludzką, aby móc ogłosić ludzkości również głębszą prawdę o człowieku, iż jest „osobą”. Na tej kulturze naukowej wokół osoby bazuje także nauczanie najpierw kard. Karola Wojtyły [Wojtyła 1994], a następnie papieża Jana Pawła II o człowieku jako osobie: „Osoby, które określają siebie Jego imieniem, kształtują od dwóch tysięcy lat życie i bogactwo kulturowe tej części ziemi. Chrześcijanie również dzisiaj i w przyszłości pragną wносить swój wkład w kształtowanie społeczeństwa europejskiego. Siłą do tego potrzebną czerpią z orędzia ewangelicznego, które zawiera nieprzemijające wartości, mające zasadnicze znaczenie dla życia osobistego i społecznego”⁴.

W obliczu neomarksistowskiego globalizmu, którego celem jest programowe unicestwienie każdej tożsamości bytu jako bytu, o czym traktuje bardzo cenne studium antropologiczne ze środowiska KUL lat 80-tych: „Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. «Gdzie jesteś, Adamie?»” [Grodzińska 1987] „pilnie potrzeba, aby Europa odnalazła swą chrześcijańską tożsamość i zgodnie z nią żyła”⁵. Z zagadnieniem transcendencji Starego Kontynentu nierozzerwalnie powiązane są płaszczyzny personalne: indywidualne, narodowe i społeczne. W związku z tym, jak naucza dalej Papież-Polak, „centralną zasadą wszelkiego sprawiedliwego ładu społecznego musi być poszanowanie człowieka, jego godności i jego niezbywalnych praw. Trafnie ujmowała to już starożytna formuła: *Hominum causa omne ius constitutum est*. Stwierdzenie to wyraża pośrednio przekonanie, że istnieje «prawda o człowieku», której nie sposób nie dostrzec, niezależnie od barier językowych i odmienności kultur”⁶. Taką optymalną wizję osoby ludzkiej w jej tożsamości społecznej i specyficznie indywidualnej można konkretyzować we wszystkich wymiarach istnienia człowieka jedynie w oparciu o chrześcijańskie korzenie Europy w ich integralnej postaci, czyli zinterpretowane po katolicku poprzez Urząd Nauczycielski Kościoła św. zbudowanego na św. Apostole Piotrze a ich afirmacja oraz urzeczywistnienie jest najgłębszym pragnieniem

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Jan Paweł II, *Chrześcijańskie powołanie Włoch i Europy. Do włoskich parlamentarzystów* (14.11.2002), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/parlament_wl_14112002.html [dostęp: 28.11.2019].

wielkiego ducha św. Jana Pawła II, czemu daje wyraz w słowach: „Europa, o jakiej marzę, to polityczna, a przede wszystkim duchowa jedność, w której chrześcijańscy politycy wszystkich krajów są świadomi bogactw, jakie daje człowiekowi wiara: jako zaangażowani mężczyźni i kobiety starają się owe bogactwa wykorzystać w służbie wszystkim, aby powstawała Europa ludzi, nad którą jaśniej oblicze Boga”⁷.

Rodzina w biblijnym, chrześcijańskim i prawdziwym znaczeniu jest owocem cudownego planu stworzenia Boskiego i jednocześnie realnej, tj. świadomej i wolnej współpracy ludzi jako mężczyzn i kobiet ze Stwórcą: „W pierwszym tysiącleciu pod wpływem zetknięcia się prawa rzymskiego z przesłaniem chrześcijańskim ukształtował się tak zwany europejski model rodziny, który szeroko rozpowszechnił się następnie w Amerykach i Oceanii. Dzieje tego modelu zbiegają się z historią tak zwanej cywilizacji zachodniej. I tak w połowie ubiegłego stulecia w społeczeństwach wyżej rozwiniętych pod względem socjalnym i ekonomicznym pojawiły się nagle zjawiska będące przejawem głębokiego kryzysu, którego konsekwencje wszyscy mogą dziś zobaczyć (por. Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 90). W obliczu tego kryzysu rodzina zawsze była czynnikiem spajającym i źródłem siły, i choć niekiedy była zdecydowanie kontestowana, pozostała przedmiotem aspiracji, pragnień, planów czy tęsknoty. Przyczyna kryzysu ma w istocie charakter kulturowy. Dziś wydaje się, że nowe pokolenia zdecydowanie pociąża ideał rodziny tradycyjnej, jednak nie są one zdolne we właściwy sposób podjąć za nią odpowiedzialności”⁸. Z tej racji Stary Kontynent powinien „być miejscem pojednania i współtętnienia ludzi i narodów, podchodzących do siebie z głębokim szacunkiem i szczerą życzliwością” oraz odpowiedzialnością, co charakteryzuje wszechstronnie ukształtowanych ludzi. „Czyż nie można powiedzieć, że po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny, który nadal dzieli nasz kontynent – mur, który przebiega przez ludzkie serca? Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu i innym kolorze skóry, przekonaniach religijnych, jest on zbudowany z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka”⁹, na czym cierpią zarówno małżeństwo, jak też i rodzina oraz naród.

⁷ Tenże, *Aby nad Europą jaśniało Oblicze Boga. Podczas audiencji z okazji przyznania Janowi Pawłowi II Nagrody Karola Wielkiego* (24.03.2004), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/nagroda_kwielkiego_24032004.html [dostęp: 28.11.2019]; zob. także: *Ad offertores praeonii « a Carolo Magno » denominati*, AAS 96 (2004), s. 490–92.

⁸ Tenże, *Rodzina w Europie. Do uczestników europejskiego sympozjum nauczycieli akademickich* (25.06.2004), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/nauczyciele_rodzina_25062004.html [dostęp: 28.11.2019].

⁹ Tenże, *Św. Wojciech symbolem duchowej jedności Europy. Orędzie Papieża do prezydentów siedmiu państw europejskich*, (3.06.1997), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/

W tym kontekście Jan Paweł II jako świetnie – z pozycji filozofii – zaznajomiony z różnymi trendami ideologicznymi przestrzega przed ich czasami nieodwracalnymi negatywnymi konsekwencjami dla jednostek i całych zbiorowości: „Chrześcijanin winien ponadto czuwać, by «sól» jego chrześcijańskiego zaangażowania nie utraciła swego «smaku» oraz by «światło» jego ideałów ewangelicznych nie zostało przysłonięte przez pragmatyzm bądź – co gorsza – przez utylitaryzm. Z tego względu chrześcijanin musi pogłębiać znajomość chrześcijańskiej nauki społecznej, dążyć do przyswojenia sobie jej zasad oraz mądrze je stosować, tam gdzie to konieczne. Wymaga to gruntownej formacji duchowej, ożywianej modlitwą. Człowiek powierzchowny, letni duchem bądź obojętny, czy też przesadnie zabiegający o sukces i popularność nigdy nie będzie umiał w sposób należyty wypełniać swoich obowiązków politycznych”¹⁰.

Ale „trwałej jedności nie można budować «odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy, i od wielkiego bogactwa minionych wieków». «Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha»”¹¹, tzn. wspólnotą prawdy, prawa, dobra, sprawiedliwości, solidarności, piękna. W ogóle wszystkie wartości jako wartości są osadzone na osobowym duchu i jemu powinny służyć. Stary Kontynent powinien więc kroczyć drogami wielkich ideałów i zasad ducha jako ducha, zrozumianego zawsze oczywiście na gruncie Boskiego Osobowego Ducha Boga Ojca i Syna Bożego. Przy tym ogromnie ważną rolę pełnią narody europejskie, w których Europejczycy przychodzą na świat, wyrastają w niego i w życie z Bogiem i z ludźmi i ich egzystencja jest dlatego pierwotnie ważną, ponieważ „Europa nie byłaby bowiem sobą, gdyby została pozbawiona bogatego dziedzictwa tworzących ją narodów, które niczym ludzki genom stworzyło i nadal kształtuje tożsamość kontynentu”¹².

Istotną pomocą w tym koniecznym dla wielkości Europy jako „wspólnoty ducha” procesie jest nauka uniwersytecka jako korona edukacji umysłów, pamięci i wolności osoby ludzkiej i całych narodów, nieraz głęboko zranionych historycznym dramatem zła i słabości: „Uniwersytet, stwarzając możliwości rozwoju nauk humanistycznych, może pomóc w takim oczyszczaniu pamięci,

przemowienia/gniezno2_03061997.html [dostęp: 28.11.2019].

¹⁰ Tenże, *Udział chrześcijan w życiu politycznym Europy. Spotkanie Papieża z uczestnikami seminarium Zorganizowanego przez Fundację Roberta Schumana* (7.11.2003), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/fund_rschumana_07112003.html [dostęp: 28.11.2019].

¹¹ Tenże, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy. Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha* (3.06.1997), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/gniezno_03061997.html [dostęp: 28.11.2019].

¹² Tenże, *Wiara chrześcijańska i tożsamość Europejczyków. Do nowego ambasadora Niemiec przy Stolicy Apostolskiej* (13.09.2002), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/amb_niemcy_13092002.html [dostęp: 28.11.2019].

które nie zapoznaje krzywd i win, ale pozwala przebaczać i prosić o przebaczenie, a potem otwierać umysł i serce na prawdę, dobro i piękno, które stanowią wspólne bogactwo i które zgodnie należy pielęgnować i rozwijać¹³. Papież ten, przez większą część swojego życia ziemskiego związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, nawiązuje do racjonalności naturalnej starożytności, opartej na mądrości ogólnoludzkiej: „*Ut ager quamvis fertilis sine cultura fructuosus esse non potest, sic sine doctrina animus* – Jak rola, chociaż żyzna, nie może być płodna bez uprawy, tak i duch bez nauki – słowa Cycerona (*Tusculanae disputationes*, II, 4)¹⁴ i to prawdziwej nauki, czyli nauki zorientowanej na poznanie każdego bytu jako prawdy na czele z Prawdą Boską jako Najwyższą i Najdoskonalszą, która objawiła się w Jezusie z Nazaretu. Jan Paweł II stwierdza, że koniecznym jest wyjście człowieka poza obręb prozy naszej natury i wejść do przestrzeni wielkiej i niezbędnej dla doskonałości człowieka i jego dzieła bytowości Boskiej w postaci łaski: „Trzeba wyjść poza obręb niezbędnych skądinąd regulacji technicznych, administracyjnych, ekonomicznych i monetarnych, aby ocalić ową autentyczną tożsamość i dziedzictwo cywilizacji, których fundamentalnym składnikiem jest chrześcijaństwo – źródło inspiracji dla ideału europejskiego uniwersalizmu, pielęgnowanego od wielu pokoleń¹⁵”.

3. W JEZUSIE CHRYSZTUSIE JAKO PEŁNI MIŁOŚCI BOGA STWORZYCIELA I ZBAWICIELA EUROPA STAŁA SIĘ WOLNA I W NIM JEST POWOŁANA DO MIŁOŚCI

Do tej właśnie genezy wolności w ogóle i do tej koncepcji wolności osobowej, mającej swoje zapoczątkowanie w wiecznym i pełnym Miłości Bogu, zwraca Papież-Polak uwagę swoich słuchaczy, w tym także nas, Polaków i zarazem Europejczyków: „Trzeba pamiętać, że zarzewie wolności przyniósł Europie św. Paweł, ten, który głosił wyzwolenie przez Chrystusa: ‘Jeżeli Chrystus was wyzwoli, będziecie wolni’. Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, to jest to orędzie Dobrej Nowiny i orędzie Chrystusowej wolności, które kształtuje dzieje Europy przez dwa tysiące lat. Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, została nam dana, przyniesiona, ofiarowana nie po to, ażebyśmy ją zmarnowali, tylko ażebyśmy nią żyli i innym nieśli! Trzeba zacząć od tej prawdy o Europie. Równocześnie, zdając sobie sprawę, że z biegiem czasu, zwłaszcza w tak zwanych czasach nowożytnych, Chrystus jako

¹³ Tenże, *Uniwersytety a chrześcijańskie korzenie Europy. Przemówienie Papieża do delegacji Uniwersytetu Opolskiego* (17.02.2004), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/uniw_opolski_17022004.html [dostęp: 28.11.2019].

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Jan Paweł II, *Strzeżmy duchowego i moralnego wymiaru Europy*.

sprawca ducha europejskiego, jako sprawca tej wolności, która w Nim ma swój zbawczy korzeń, został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć inna mentalność europejska, mentalność, którą krótko można wyrazić w takim zdaniu: ‘Myślmy tak, żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał’. Oczywiście, skoro Chrystus został wzięty w nawias, a może nawet postawiony poza nawiasem, to przestał też istnieć Bóg. Bóg jako Stwórca może być daleki: Stwórca, ale bez prawa do interwencji w życie człowieka, dzieje człowieka. Żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał. To jest też część ducha europejskiego. Część europejskiej nowożytnej tradycji. My bardzo głęboko musimy się zastanowić nad wielorakim znaczeniem europejskości. Sobór Watykański II zdawał sobie sprawę z tego innego ducha Europy. Nie tylko Europy, ale ten duch tu ma swoją kolebkę, na naszym kontynencie, tu ma także swoje szczyty tragiczne, które pamiętamy, bo należą do naszego stulecia, myśmy sami to odczuli w swoich dziejach dwudziestowiecznych. Dlatego Sobór Watykański II sformułował to zdumiewające zdanie: ‘Chrystus objawia człowiekowi w pełni człowieka’. A więc, jeżeli chcemy stanąć na płaszczyźnie humanizmu na przykład europejskiego, zachodniego czy wschodniego, jakiegokolwiek, pamiętajmy, że ten humanizm ma w Chrystusie swoje najpełniejsze objawienie. Chrystus objawił człowiekowi człowieka, objawiając mu Boga, objawiając mu Ojca, bo nie można powiedzieć pełnej prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest on Boskiego pochodzenia, że jest obrazem i podobieństwem Boga samego, że jest przez Boga stworzony, przez Boga-Człowieka odkupiony, że jest stale nawiedzany przez Ducha Prawdy, Ducha Świętego. To jest prawda o człowieku, to jest prawda o człowieku europejskim. I my, my Polacy, tej prawdy o człowieku nie możemy zdradzić!”¹⁶.

Jednak wspólnotą i zarazem instytucją, która dała Europie najwięcej nie tylko ściśle w sensie duchowo-moralno-religijnym, lecz także w sensie nauki, sztuki czy gospodarki, jest Kościół święty katolicki, o którego należną pozycję bytową i stosowny respekt upomina się Jan Paweł II Wielki – oczywiście z myślą o dobru wszystkich Europejczyków: „Elementem określającym tożsamość tego kontynentu jest Kościół założony przez Jezusa Chrystusa. «Nie ulega wątpliwości, że w złożonej historii Europy chrześcijaństwo stanowi element kluczowy i decydujący, oparty na solidnym fundamencie tradycji klasycznej i ulegający w kolejnych wiekach wielorakim wpływom różnych nurtów etniczno-kulturowych. Wiara chrześcijańska kształtowała kulturę kontynentu i spłotła się nierozzerwalnie z jego dziejami, do tego stopnia, że nie sposób ich zrozumieć bez odniesienia do wydarzeń, jakie dokonały się

¹⁶ Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Chylińskiego* (9.06.1991), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/44warszawa_09061991.html [dostęp: 28.11.2019]; por. *DECRETUM Canonizationis Ven. Servi Dei Raphaelis Chylinski (in saec.: Melchioris), sacerdotis professi Ordinis Fratrum Minorum Conventualium* (1694-1741), AAS 83 (1991), s. 430–32.

najpierw w wielkiej epoce ewangelizacji, a następnie w kolejnych stuleciach, w których chrześcijaństwo, mimo bolesnego rozdziału między Wschodem a Zachodem, zyskało trwałą pozycję jako religia Europejczyków» (motu proprio «Spes aedificandi», 1)¹⁷. W związku z powyższym Europa jako „stary kontynent» nie powinna zaprzepaścić chrześcijańskiego bogactwa swego dziedzictwa kulturowego oraz nie powinna zagubić nic z tego, co stanowiło o wielkości jej przeszłości¹⁷. Do tego dochodzi „solidny fundament tradycji klasycznej”, który „ulega w kolejnych wiekach wielorakim wpływom różnych nurtów etniczno-kulturowych”.

WNIOSKI

W związku z powyższym Europa jako „stary kontynent»” powinna „wyraźnie odwołać się do Boga i wiary chrześcijańskiej”, czyli „uznać rzeczywistość historyczno-kulturową, która kształtuje teraźniejszość i stanowi źródło tożsamości Europejczyków”, spośród których właśnie katolicy upatrują w Jezusie „Chrystusie” największej „ufności i nadziei, szczególnie w odniesieniu do przyszłości Europy¹⁸, czemu na przeszkodzie stają różnej postaci ideologie – zawsze wrogie i chrześcijaństwu, i światu, i naturalnie samej Europie. U ich podstaw stoi zapomnienie Boga chrześcijańskiego: „Mówiąc o tym, trzeba także zwrócić uwagę, że ideologie, które w ciągu XX stulecia rozlały wiele łez i krwi, również zrodziły się w Europie, gdy próbowała ona zapomnieć o swoich chrześcijańskich fundamentach¹⁹. Co więcej chodzi w tym procesie ideologizacji Europy i świata o odrzucenie Boga objawionego w Jezusie Chrystusie: „Nie wolno zapominać, że właśnie odrzucenie Boga i Jego przykazań doprowadziło w ubiegłym stuleciu do powstania bałwochwalczych tyranii, które krzewiły kult rasy, klasy społecznej, państwa, narodu czy partii, odrzucając kult Boga żywego i prawdziwego. Właśnie w świetle tragedii, jakie dotknęły XX stulecie, można zrozumieć, że prawa Boga i człowieka albo umacniają się nawzajem, albo razem zostają przekreślone²⁰, co rujnuje bytowość jednostek ludzkich, narodów i kontynentów i co dzisiaj realnie zagraża istnieniu Europy w sensie ludzkim i rzeczowym.

¹⁷ Jan Paweł II, *Europa nie może zagubić chrześcijańskiego bogactwa. Przesłanie Papieża Jana Pawła II do Arcybiskupa Aten i całej Grecji Christodoulosa* (8.02.2003), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/christodoulos_08022003.html [dostęp: 28.11.2019].

¹⁸ Tenże, *Wiara chrześcijańska i tożsamość Europejczyków*.

¹⁹ Tenże, *Europa i wartości chrześcijańskie. Przesłanie papieskie z okazji 1200. rocznicy koronacji Karola Wielkiego* (14.12.2000), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/karolw_14122000.html [dostęp: 28.11.2019].

²⁰ Tamże.

PIŚMIENNICTWO

- Grodzieńska, Barbara, oprac. 1987. *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. «Gdzie jesteś, Adamie?»*. *Sympozja Instytutu Jana Pawła II*. T. 1. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Guz, Tadeusz. 1998. "Zum Gottesbegriff G.W.F. Hegels im Rückblick auf das Gottesverständnis Martin Luthers. Eine metaphysische Untersuchung." In *Moral-Anthropologie-Ethik*, hrsg. Manfred Balkenohl, vol. 3. Frankfurt a. M.: Peter Lang GmbH. Europäischer Verlag der Wissenschaften.
- Habermas, Jürgen. 2006. "Vorpolitische Grundlagen des demokratischen Rechtsstaates?" In Jürgen Habermas, and Joseph Ratzinger, *Dialektik der Säkularisierung. Über Vernunft und Religion*, ed. 4, 15–37. Freiburg/Basel/Wien: Herder Verlag.
- Ratzinger, Joseph. 2006. "Was die Welt zusammenhält. Vorpolitische moralische Grundlagen eines freiheitlichen Staates." In Jürgen Habermas, and Joseph Ratzinger, *Dialektik der Säkularisierung. Über Vernunft und Religion*, ed. 4, 39–60. Freiburg/Basel/Wien: Herder Verlag.
- Stein, Edith. 1950. "Endliches und Ewiges Sein. Versuch eines Aufstiegs zum Sinn des Seins." In *Edith Steins Werke*, hrsg. von Lucy Gelber, Romaeus Leuven O.C.D. Vol. 2. Louvain/Freiburg: Editions Nauwelaerts/Verlag Herder.

THE CHRISTIAN CONCEPT OF EUROPE ACCORDING TO SAINT JOHN PAUL II

Summary. In the face of neo-Marxist globalism, whose goal is the programmatic obliteration of every identity of being as a being, "urgently need Europe to find its Christian identity and live it accordingly." The issues of transcendence of the Old Continent are inextricably linked to personal levels: individual, national and social. In this connection, "the central principle of all just social order must be respect for man, his dignity and his inalienable rights. This was aptly recognized by the ancient formula: *Hominum causa omne ius constitutum est.*" Such an optimal vision of the human person in its social and specifically individual identity can be concretised in all dimensions of human existence only on the basis of the Christian roots of Europe and their affirmation and realization is the deepest desire for the great spirit of Saint John Paul II, which gives expression in the words: "Europe, about which I dream, is a political, and above all spiritual unity, in which Christian politicians of all countries are aware of the riches that faith gives to man: as engaged men and women try these riches use it in the service of all, that the people of Europe may be created, over which the face of God shines." For this reason, the Old Continent should "be a place of reconciliation and coexistence of people and nations, approaching each other with deep respect and sincere kindness." Essential help in this necessary for the size of Europe as a "community of spirit" process is university education as a crown of education of minds, memory and freedom of the human person and entire nations, sometimes deeply wounded by the historical drama of evil and weakness: "University, creating opportunities for the development of humanities, can help in the cleansing of memory that does not acquaint us with wrongs and faults, but allows forgiveness and ask for forgiveness, and then open the mind and heart to the truth, goodness and beauty that constitute common wealth and which in accordance, care and develop." However, the community and at the same time the institution that gave Europe the most, not only strictly in the spiritual-moral-religious sense, but also in the sense of science, art or economy, is the Church built on St. Peter and his successors, for whom John Paul II the Great, demands due respect and proper respect – of course, for the well-being of all Europeans: "The element that determines the identity of this continent is the Church founded by Jesus Christ. «There is no doubt that in the complex history of Europe, Christianity is a key and

decisive element», based on a solid foundation of the classical tradition and succumbing to multiple influences of various ethno-cultural trends in subsequent centuries.” In connection with the above, Europe as “the old continent” should “explicitly refer to God and the Christian faith,” means “to recognize the historical and cultural reality that shapes the present and is the source of the identity of Europeans.”

Key words: Christianity, Europe, John Paul II, identity, university, classical culture

Information about Author: Rev. prof. Tadeusz Guz – Department of Social and Humanistic Fundamentals of Landscape Architecture, Faculty of Mathematics, Informatics and Landscape Architecture at the John Paul II Catholic University of Lublin; e-mail: tguz@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0404-5674>